

"Powinniśmy uświęcić wszystkie szlachetne rzeczywistości"

Twoje zadanie apostoła jest wielkie i piękne. Znajdujesz się w miejscu, w którym zbiegają się łaska i wolność dusz, i uczestniczysz w najuroczystszym momencie życia niektórych ludzi: w ich spotkaniu z Chrystusem.
(Bruzda, 219)

4 stycznia

Mamy Boże Narodzenie.
Przypominają się nam różne
zdarzenia i okoliczności
towarzyszące narodzeniu Syna
Bożego i nasze spojrzenie zatrzymuje
się na stajence w Betlejem, na domu
w Nazarecie. Maryja, Józef i Dziecię
Jezus zajmują w bardzo szczególny
sposób centralne miejsce w naszym
sercu. Co nam mówi, czego nas uczy
to zarazem proste i godne podziwu
życie Świętej Rodziny?

Spośród wielu możliwych rozważań,
jakie moglibyśmy tu zrobić,
chciałbym teraz omówić przede
wszystkim jedną rzecz. Narodzenie
Pana Jezusa, jak to określa Pismo,
oznacza nadejście pełni czasów,
moment wybrany przez Boga dla
ukazania w pełni Jego miłości do
ludzi przez danie im swego własnego
Syna. Ta Boża wola spełnia się w
okolicznościach najbardziej
normalnych i zwyczajnych: kobieta,
która wydaje na świat dziecko,

rodzina, dom. Wszemc Boża,
wielkość Boga przychodzi poprzez to,
co ludzkie, jednoczy się z tym, co
ludzkie. Od tej pory my,
chrześcijanie, wiemy, że z łaską Bożą
możemy i powinniśmy uświęcić
wszystkie szlachetne rzeczywistości
naszego życia. Nie ma takiej sytuacji
na ziemi, jakkolwiek mogłaby się
wydawać mała i pospolita, która nie
mogłaby stać się okazją do spotkania
z Chrystusem i etapem naszej
wędrowki ku królestwu
niebieskiemu.

Nic więc dziwnego, że Kościół cieszy
się, że się rozkoszuje, kontemplując
skromny dom Jezusa, Maryi i Józefa.
(To Chrystus przechodzi, 22)

wszystkie-szlachetne-rzeczywis/
(11-03-2026)